





ca też uwagę na olbrzymie sumy, przyznane w budżecie niemieckim na twierdze na wschodnich granicach Rzeszy.

*Rytas 17.III.* w art., omawiającym parafowanie przez delegacje polską i niemiecką układu handlowego, podkreśla, że Niemcy nie dopięli swego celu, a mianowicie nie wymogli oni na Polsce (pomimo udzielenia jej wielkiego kontyngentu wywozowego) prawa swobodnego osiedlenia dla obywateli niemieckich, które to prawo Niemcy uzyskali w rokowaniach z innymi państwami. (Jest to aluzja do umowy Litwy z Niemcami — przyp. Red. „Przeł. Prasy Zaogr.”).

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Daily Herald 18.III.* w korespondencji z Moskwy p. t. „Sowiety boją się Polski” podkreśla pragnienie Sowieców zawarcia z Polską paktu o nieagresji. Korespondent zaznacza, że ze strony oficjalnej oświadczone mu, iż rząd sowiecki gotów jest prowadzić rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa i neutralności z Polską i włączyć doń uznanie zobowiązań polskich wobec Rumunji na mocy sojuszu. Te zobowiązania, według korespondenta, obejmują pomoc dla Rumunji w wypadku sowieckiej inwazji w Besarabji. Decyzja sowiecka spowodowana została, według korespondenta, rosnącą obawą co do polskich zamiarów w związku z wzrastającymi we Francji wrogiemi nastrojami wobec ZSRR. Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami odpręży stosunki polsko - niemieckie i wzmacnia elementy antysowieckie.

*Journal de Genève 16.III.* zamieszcza art. wst., zatytułowany: „Na granicy polskiej”. Dziennik uważa, iż artykuł „Izwiestji”, traktujący konferencję premiera Bartla z nuncjuszem Marmagim w sprawie uchodźców rosyjskich jako jeden z objawów walki z Sowiecami — jest wyraźną szykaną w stosunku do rządu polskiego. Dziennik szwajcarski zaznacza, iż usiłowania rządu polskiego, dążące do zlikwidowania sprawy uchodźców rosyjskich, napierających na granicę polską, są z jednej strony objawem humanitaryzmu, z drugiej zaś — samoobroną Polski przed niebezpieczeństwem bolszewickim, które dla Polski jest groźne, czego dowodzi chociażby ilość procesów szpiegowskich w ciągu lat ostatnich.

*Berliner Tageblatt 17.III.* w koresp. z Moskwy pisze o toczącym się w Charkowie procesie przeciwko organizacji wyzwolenia Ukrainy, w którym głównym oskarżonym jest prof. Jefremow. Jefremow poruszył w swych zeznaniach sprawę stosunków z konsulem polskim a Nikowski, były minister spr. zaogr. Ukrainy, sprawę organizowania wyprawy atamana Tiutiuniuka w Polsce. Prokurator zażądał tajności rozpraw nad temi sprawami. Jednak oskarżyciel publiczny sprzeciwił się temu, szczególnie dowodząc, że sprawa Tiutiuniuka była swego czasu przedmiotem

korespondencji dyplomatycznej między rządem sowieckim, a rządem polskim, wobec czego sąd odrzucił tajność obrad.

Wobec tego Nikowski zeznawał, w jaki sposób doszło do wyprawy Tiutiuniuka i twierdzi, że wyprawa ta była przygotowana w porozumieniu z polskimi władzami wojskowymi.

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos žinios 17.III.* w art. wst., nawiązującym do ostatniego posiedzenia komisji tranzytowej Ligi Narodów, na którym była rozważana kwestja tranzytu pomiędzy Litwą a Polską, podkreśla, że wspomniana komisja wypowiedziała się za koniecznością przywrócenia wolnej komunikacji pomiędzy obu krajami. Stanowisko, zajęte przez komisję, niewątpliwie podzieli — zdaniem dziennika — i przyszła sesja Rady Ligi Narodów, na której będzie rozważany raport wspomnianej komisji Ligi, podający wyniki badań po obu stronach linii administracyjnej. W d. c. dziennik podkreśla z ironją, że „zwycięstwa Woldemarasa”, którymi zwykł był chwalić się b. dyktator Litwy, postawiły sprawę sporu polsko-litewskiego na pochylej płaszczyźnie, po której pozycja Litwy stoczyła się tak dalece, że „zupełnie skapitulowaliśmy przed marsz. Piłsudskim, przyjmując — ku zdziwieniu samych Polaków — bez żadnych z ich strony rekompensat znaną rezolucję Ligi Nar., znoszącą stan wojny pomiędzy Litwą i Polską; pozatem wzamian linii demarkacyjnej otrzymaliśmy trwałą linię administracyjną; wreszcie sami zaproponowaliśmy Polsce nawiązanie oficjalnych stosunków ekonomicznych a teraz przybywa jeszcze wznowienie tranzytu i komunikacji”. Powyższy kierunek w likwidowaniu zatargu litewsko-polskiego wskazuje — zdaniem dziennika — wyraźnie na całkowitą przegraną dyplomacji litewskiej. „I niema nadziei w obecnych warunkach na poprawienie sytuacji na korzyść Litwy”. Jednak Litwinów — zauważa dalej dziennik — powinna interesować nie tylko i wyłącznie kwestja wileńska, — Litwini mają przed sobą nie mniej ważne do rozwiązania zagadnienie kłajpedzkie. Te dwa żywotne i niebezpieczne dla państwa litewskiego zagadnienia może rozwiązać — zdaniem dziennika — tylko rząd oparty o wolę całego narodu i ustrój parlamentarny.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prasa litewska z 17.III.* podaje informacje o przesileniu rządowym w Polsce p. n. „Znów powróci władza pułkowników”.

*Berl. Börsen - Courier 17.III.* w koresp. z Warszawy notował pogłoskę, wg. której marszałek Piłsudski ma sam objąć ster rządów, lub też na czele gabinetu miałby stać płk. Sławek.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### KONFERENCJA LONDYŃSKA.

*The Chicago Sunday Tribune 16.III.* Koresp. z Londynu pisze, iż według wiadomości pochodzących z Paryża, Tardieu nie stracił nadziei zawarcia politycznego paktu z państwami śródziemnomorskimi.

Francja zadowoliliby się flotą poniżej 724 tysięcy ton, gdyby Mac Donald zgodził się wziąć udział w konferencji śródziemnomorskiej zaraz po zakończeniu konferencji londyńskiej. Tematem tej konferencji byłaby sprawa bezpieczeństwa oraz status quo na morzach wewnętrznych. Grandi zaproponował dyskusję



w sprawie kolonij północno - afrykańskich, zaznaczając, że Włochy mogą odstąpić od żądania parytetu z Francją, o ile otrzymają pewne koncesje kolonialne. Wobec ostatecznego porozumienia pomiędzy Ameryką i Japonją, pakt pomiędzy trzema mocarstwami zdaje się być pewny, lecz Mac Donald i Stimson czynią wszelkie wysiłki w kierunku zawarcia paktu pomiędzy pięciu mocarstwami.

*The New York Herald 16.III.* pisze w art. wst., że podpisanie paktu przez pięć mocarstw zależy obecnie całkowicie od rozwiązania problemu parytetu francusko - włoskiego, oraz od bezpieczeństwa śródziemnomorskiego. Co się tyczy paktu śródziemnomorskiego, to Stany Zjednoczone uważają za wskazane taki pakt regionalny pomiędzy trzema zainteresowanymi mocarstwami. Zawarcie jednak tego paktu uzależnione jest od załatwienia kwestyj spornych, istniejących pomiędzy Francją i Włochami od kilku lat, a wyrażających się obecnie w formie żądania przez Włochy parytetu. Anglja nie zaciąga obecnie nowych zobowiązań typu traktatu lokareńskiego dopóty, dopóki te kwestje sporne nie zostaną załatwione. Istnieje nadzieja, że wizyta Tardieu w Londynie przyczyni się do złagodzenia tarć francusko - włoskich, stanowiących obecnie rzeczywistą przeszkodę w doprowadzeniu konferencji londyńskiej do pomyslnych wyników.

*Journal des Débats 17.III.* zamieszcza artykuł Gauvaina o konferencji londyńskiej. Autor twierdzi, iż zasada parytetu zbrojeń morskich z Francją wypowiedziana jest przez Włochów z dziecinnyim uporem, wobec czego operowanie w stosunku do nich argumentami teoretycznymi jest bez znaczenia. Gauvain uważa za niezmiernie charakterystyczne głosy pewnych organów faszystowskich, które dążą do złączenia kwestji zbrojeń z debatami o charakterze politycznym, prowadzonymi przez Beaumarchais. W zakończeniu autor oświadcza, iż Francja nigdy nie uchylała się od pertraktowania z Włochami, obecnie jednak nie może być mowy o łączeniu zabiegów pacyfikacyjnych z zakusami imperjalistycznymi.

*The New Statesman 15.III.* w artykule, omawiającym konferencję londyńską występuje bardzo ostro przeciwko żądaniom Francji, „której zadne gwarancje nie wystarczają... Nie wystarcza jej pakt Ligi, ani Trybunał Międzynarodowy, ani rozbrojenie Niemiec, ani traktaty lokareńskie, ani sojusze militarne na kontynencie Europy, ani jej własna armja, ani armja kolonialna, ani Pakt Kellogga — wszystko to jest niewystarczające i dlatego Francja chce, by Anglja strzegła jej na morzu Śródziemnym”.

Jeżeli nawet nie zostanie znaleziony *modus vivendi* na morzu Śródziemnym pomiędzy Francją a Włochami, to autor nie widzi jednak racji, by konferencja miała zakończyć się fiaskiem. „Niech Francja buduje sobie łodzi podwodnych tyle, ile tylko zapragnie, zaś Ameryka, Anglja i Japonja mogą zawrzeć porozumienie i Mac Donald winien pójść wyraźnie w tym kierunku, gdyż polityka Quai d'Orsay już się sprzykrzyła”.

*The Observer 16.III.* J. L. Garvin, omawiając w dłuższym artykule konferencję londyńską, pisze m. in., że Anglja nie pójdzie dalej w nowych zobowiązaniach względem Europy, niż Ameryka. Co się tyczy interwencji zbrojnej, to Anglja mogłaby zdecydować się na nią dopiero wówczas, gdyby większość sygnatarjuszy

paktu zdecydowała się na interwencję. Co się tyczy Lokarna, to miało ono przyczynić się do rozbrojenia oraz złagodzenia francuskiej interpelacji bezpieczeństwa, ale jak do tej pory wzmogło ono raczej czujność Francji na morzu w stosunku do Anglji. W dalszym ciągu artykułu autor dowodzi, że Niemcy winny były być zaproszone do udziału w konferencji morskiej. Niemcy postanowiły nie występować nigdy przeciwko Ameryce i nie łamać nigdy paktu Kellogga. Wojna pomiędzy Niemcami a któremkolwiek państwem anglosaskim jest zupełnie wyłączona. Konkludując, autor czyni aluzję pod adresem francuskich mężów stanu, iż od nich w dużej mierze zależy spotęgowanie dobrej woli, okazywanej przez świat anglosaski.

*The Sunday Times 16.III.* pisze w art. wst., że sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie konferencja londyńska, nie powstała z winy Anglji, która od samego początku była przygotowana do dużych redukcji. Trudności powstały wskutek żądań Francji i Włoch oraz wskutek niechęci Ameryki udzielenia Francji żądanych przez nią gwarancji politycznych.

### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*Pax 16.III.* zamieszcza artykuł lorda Roberta Cecilia o konieczności wprowadzenia arbitrażu w stosunkach międzynarodowych. Autor twierdzi, iż akcja rozbrojeniowa nie da rezultatów, o ile nie zostanie złączona z zasadą bezpieczeństwa; do czasu kiedy narody europejskie nie poczują się bezpieczne, nie zgodzą się nawet na częściową redukcję zbrojeń. W dziedzinie rozbrojenia przykład musiałby iść z góry: jedno z wielkich państw — rozbroiwszy się, pociągnie za sobą i inne.

Przy obecnym stanie rzeczy, zdaniem autora, realne są jedynie dążenia do wprowadzenia arbitrażu, który — wedle mniemania nawiętniejszych prawników — w wyniku swoim stanowić może środek zastępujący całkowicie wojnę. Zastrzeżenia, iż Anglja nie zgodzi się na szerokie zastosowanie arbitrażu ze względu na problemat egipski — zdaniem autora — są niesłuszne; wszyscy Anglicy pragną pokoju i dążą do arbitrażu, dającego przewagę prawa przed siłą; tę zasadę Anglicy przeciw pierwsi u siebie zastosowali.

*Pax 16.III.* twierdzi, iż konferencja celna ulega niezwykłym wahaniom, spowodowanym stanowiskiem Francji. Pismo zaznacza, iż po oświadczeniu Serruys'a, który dał wyraz zupełnie negatywnemu ustosunkowaniu się Francji — konferencja wydawała się skończoną, obecnie jednak po mowie min. Flan-din'a konferencja jest uratowana.

„Pax” z uznaniem odnosi się do tezy francuskiego ministra, sprowadzającej się do zasady konsolidacji dwustronnych umów handlowych na przeciąg jednego roku oraz utrzymania taryf dotychczasowych przez państwa nie mające takich umów. Taką konsolidację umów dwustronnych pismo uważa za wstęp do ogólnego obniżenia taryf.

### RÓŻNE.

*Lietuvos Aidas 17.III.* w obsz. notatce, omawiającej aresztowanie na Litwie „organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski”, podkreśla z pośród czterech aresztowanych trzech są Polakami: por. Kavaliauskas, zecer Żarskis, mieszkaniec pogranicza Vaitkevicius, czwarty zaś Vilkickas — przywódca organizacji — jest Litwinem.

